

Sygn. I C 321/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Nadolny
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa N. T.

przeciwko Gminie Miejskiej C.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A.

w Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 321/14

UZASADNIENIE

Powód N. T. pozwem z dnia 18 września 2014 roku domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy Miejskiej C. kwoty 85.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 4.000 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, kwoty 4.000 zł. tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji, ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wnosił ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż w dniu 22 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 przewrócił się na „dziurawym” chodniku przy ul. (...) z D. w C., odnosząc obrażenia lewej nogi. Pomocy udzielili mu dwaj mężczyźni Z. J. i M. S.. Dalej podawał, iż wyżej wymienieni pomogli mu wstać i razem oczekiwali na przyjazd córki, która zawiozła go do Szpitala w C.. Ubezpieczycielem zarządcy drogi – Gminy Miejskiej C. – był pozwany (...) S.A. w Ł.. Zgłoszenie, które powód złożył dnia 26 czerwca 2012 roku w Urzędzie Miasta w C. przekazane zostało temuż ubezpieczycielowi, który decyzją z dnia 11 lipca 2012 roku odmówił wypłaty odszkodowania nie uznając winy zarządcy w powstaniu zdarzenia.

Dalej powód wskazywał, iż w dniu 3 lutego 2014 roku w imieniu powoda złożony został wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko (...) S.A. w Ł.. W dniu 16 kwietnia 2014 roku odbyło się posiedzenie, w toku którego nie doszło jednak do zawarcia ugody pomiędzy stronami. Wywodził dalej, iż na skutek wypadku uznany został za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. W jego ocenie nie budzi wątpliwości odpowiedzialność zarządcy drogi za stan chodnika, stwarzający bezpośrednie zagrożenie dla przechodniów.

Powód został zwolniony postanowieniem z dnia 22 października 2014 roku od kosztów sądowych w części, a mianowicie ponad kwotę 350 zł. tytułem opłaty od pozwu (k.46).

Pozwana Gmina Miejska C. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Ponadto wniósł o zawiadomienie o toczącym się procesie (...) S.A. w Ł., albowiem w dacie przedmiotowego zdarzenia pozwana posiadała zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej we wskazanym towarzystwie.

Uzasadniając swoje stanowisko podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Ponadto zakwestionował roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości w tym i tę okoliczność, iż w dniu podanym przez powoda doszło do opisanego przez niego zdarzenia. Zarzucił, iż powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Zanegował tezę powoda o stanie chodnika stwarzającym bezpośrednie zagrożenie dla uczęszczających nim przechodniów (k.52-55).

Powód w piśmie z dnia 12-02-2015 roku zanegował podniesiony zarzut przedawnienia jako nieudowodniony oraz zarzut barku związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą (k.65-66).

(...) S.A. w Ł. wstąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Interwenient zakwestionował powództwo tak co do zasady, jaki i wysokości. Przyznał, iż w dacie zdarzenia podanej przez powoda świadczył ochronę ubezpieczeniową na rzecz pozwanej. Zarzucił, iż brak jest dowodów na przyjęcie winy pozwanej za zaistniałe zdarzenie. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono bowiem, iż pozwana prawidłowo wykonywała swoje obowiązki w zakresie nadzoru technicznego nad utrzymaniem terenu, na którym dojsć miało do przedmiotowego wypadku. W ocenie interwenienta powód nie wykazał związku dochodzonego pozwem roszczenia o zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji z wypadkiem (k.74-77).

W ocenie powoda 3 letni termin przedawnienia powinien być liczony od dnia, w którym powód dowiedział się, kto jest właścicielem – zarządcą drogi, na której doszło do wypadku. O powyższym powód miał się dowiedzieć 2-3 miesiące przed zgłoszeniem roszczenia (protokół rozprawy z dnia 24-03-2015 roku 00:01:53-00:04:21 - k.96).

SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ, CO NASTĘPUJE

W okresie od 28 lutego 2009 roku do dnia 27 lutego 2010 roku pozwana Gmina Miejska C. miała zawartą z interwenientem (...) S.A. w Ł. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

DOWÓD: Polisa nr (...) (k.87-89).

W czerwcu 2009 roku w godzinach popołudniowych powód N. T. przewrócił się na „dziurawym” chodniku przy ul. (...) z D. w C., odnosząc obrażenia lewej nogi. Nie mógł sam się podnieść i samodzielnie ustać. Pomocy udzielili mu dwaj mężczyźni.

DOWÓD: zeznanie M. S. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:02:27-00:24:42 – k.165-166), zeznanie Z. J. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:25:07-00:52:25 – k.166-167), zeznanie powoda N. T. (protokół rozprawy z dnia 18-10-2016 roku 00:37:17-01:08:09 – k.390v-391v).

Następnie powód zadzwonił do osoby, którą określił jako córka.

DOWÓD: zeznanie M. S. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:02:27-00:24:42 – k.165-166), zeznanie Z. J. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:25:07-00:52:25 – k.166-167).

Po przyjeździe tej osoby, został przez nią zabrany z miejsca zdarzenia.

DOWÓD: zeznanie M. S. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:02:27-00:24:42 – k.165-166), zeznanie Z. J. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:25:07-00:52:25 – k.166-167), zeznanie powoda N. T. (protokół rozprawy z dnia 18-10-2016 roku 00:37:17-01:08:09 – k.390v-391v).

Córka powoda I. B. zawiozła powoda z domu do szpitala w godzinach popołudniowych – około godz. 18:00.

DOWÓD: zeznanie I. B. (protokół rozprawy z dnia 05-08-2016 roku 00:02:03-00:11:27 – k.172-172v).

Przed zdarzeniem powód nie uskarżał się na żadne dolegliwości związane z kolanem. Po zdarzeniu chodził przy pomocy początkowo dwóch „kul”, a następnie jednej „kuli”. Przed zdarzeniem nie korzystał a pomocy „kul” do poruszania się.

W szpitalu po wykonaniu prześwietlenia, zalecono robienie okładów i wizyty co 2 - 3 dni na zabiegi w celu usunięcia wody z kolana. Trwało to przeszło 3 tygodnie. Lekarz ze szpitala skierował powoda do ortopedy, który skierował go do Szpitala w C.. W C. robiono badania i zaraz po skierowaniu powoda na operację. Nastąpił zabieg szycia. Zalecono używanie dwóch kul. Powód używał ich do czasu, kiedy lekarz zezwolił na używanie jednej tylko kuli. O dwóch kulach chodził około miesiąca.

Powód odbył około 14 rehabilitacji w ciągu 7 lat, tzn. 14 cykli po 10 zabiegów, w tym także byłem w klinice w K. - był tam na skierowanie, również w ramach tych 14 cykli. Chodził na rehabilitacje zawsze, jak kazał mu lekarz, nie opuścił żadnej. Kul używa także dla własnego bezpieczeństwa. W domu ma o co się oprzeć, na ulicy nie. Na ulicy przejdzie około 200 m i kolano robi mu się wiotkie. Wtedy pomaga sobie kulą.

Nadal odczuwa ból w kolanie wtedy, kiedy więcej chodzi. W związku z tym kolanem bierze leki przeciwbólowe. Miał wykonany rezonans kręgosłupa. Ma naruszone wszystkie kręgi. Jest to skutkiem wypadku, chodzenia o kulach, innej postawy.

Również w związku „z kręgosłupem” bierze też leki przeciwbólowe i nieraz zastrzyki. Ten wypadek ograniczył jego funkcjonowanie. Odcinek drogi, który pokonywał w 10 minut, teraz pokonuje w pół godziny.

Istnieje prawdopodobieństwo, że powód będzie używał wózka inwalidzkiego.

DOWÓD: zeznanie I. B. (protokół rozprawy z dnia 05-08-2016 roku 00:02:03-00:11:27 – k.172-172v), zeznanie powoda N. T. (protokół rozprawy z dnia 18-10-2016 roku 00:37:17-01:08:09 – k.390v-391v).

Na skutek upadku u powoda doszło do uszkodzenia aparatu wyprostnego kolana lewej nogi – uszkodzenia przyczepu rzepkowego mięśnia prostego uda lewego. Powód był leczony operacyjnie. Do takiego uszkodzenia może dojść na skutek gwałtownego skurczu mięśnia. Schorzenie takie mogło powstać na skutek upadku na chodniku w okolicznościach podanych przez powoda. Następstwa uszkodzenia mięśnia są trwałe, a uszczerbek na zdrowiu wynosi 7%. Doszło do osłabienia wydolności kończyny dolnej lewej w porównaniu do wydolności kończyny dolnej prawej. Obwód mięśni uda lewego jest mniejszy o 2 cm od obwodu mięśni uda prawego. Przebyte operacyjnie leczone obrażenia nieznacznie wpływają na codzienną aktywność powoda. Osłabiona jest wydolność mięśnia czworogłowego uda lewego. Nastąpiło wydłużenie aparatu wyprostnego kolana, co powoduje jego niewydolność w czasie dłuższego chodu. Zanik mięśnia czworogłowego uda jest tego konsekwencją. Powód oszczędza lewą kończynę dolną. Na drodze właściwego treningu istnieje możliwość uzyskania takiej wydolności kończyny, aby zbliżyła się bardziej do wydolności

prawej kończyny dolnej, a tym samym do pełnej sprawności fizycznej. Leczenie należy uznać za uciążliwe. Rokowania na przyszłość za dobre.

DOWÓD: dokumentacja medyczna (k.15-22, 25, 121-122, 123-124, 125 i 228, 126-127, 130-131), opinia biegłego W. Ż. (k.203-209, 246-247, 292, 356, protokół rozprawy z dnia 18 października 2016 roku 00:02:44-00:30:28 – k.389v-390).

M. S. złożył dnia 8 lutego 2012 roku oświadczenie, iż w dniu 26 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 na ulicy (...) z D., na wysokości (...) zauważył potykającego się i przewracającego – „na jednej z wielu dziur” - w odległości około 100 metrów od niego mężczyznę idącego chodnikiem. Wskazał, iż wraz z innym mężczyzną pomógł mu wstać. Mężczyzna sam nie mógł stać, więc zadzwonił z telefonu komórkowego do domu. Dalej opisywał, iż po chwili przyjechała samochodem córka mężczyzny. M. S. wraz z drugim mężczyzną pomogli pokrzywdzonemu wsiąść do samochodu córki, która zawiozło go do szpitala w C.. Ponadto M. S. określił stan chodnika jako „fatalny”. Zaznaczył, iż widział inne osoby, w tym starsze, które na nim się potykały.

DOWÓD: oświadczenie M. S. z dnia 8 lutego 2012 roku (k.7)

Z. J. złożył dnia 5 stycznia 2012 roku oświadczenie, iż w dniu 26 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 wracając z cmentarza położonego przy ul (...), będąc na ulicy (...) z D. w C., z odległości około 50-80 metrów zauważył, iż idący przed nim człowiek upadł na skutek wdepnięcia w jedną z dziur w chodniku. Zdarzenie miało miejsce na wysokości stacji paliw. Mężczyzna ten nie wstawał. Nim Z. J. dotarł do pokrzywdzonego, podszedł do niego inny mężczyzna. Wspólnie pomogli wstać powodowi. Mężczyzna sam nie mógł samodzielnie stać. Zadzwonił z telefonu komórkowego do kogoś z rodziny. Dalej opisywał, iż chwilę później przyjechała samochodem córka mężczyzny. Z. J. pomógł pokrzywdzonemu wsiąść do samochodu córki, która zawiozła go do Szpitala w C.. Ponadto wskazał, iż widywał później powoda z nogą w gipsie, a jeszcze później chodzącego „o kulach”.

DOWÓD: oświadczenie Z. J. z dnia 5 stycznia 2012 roku (k.8).

Dnia 26 czerwca 2012 roku powód złożył w Urzędzie Miejskim w C. „Zgłoszenie roszczenia z odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi”, w którym wskazał, iż w dniu 22 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 przewrócił się na „dziurawym” chodniku przy ul. (...) z D. w C., odnosząc obrażenia lewej nogi. Pomocy udzielili mu przechodnie. Dalej podawał, iż zadzwonił do córki, która zawiozła go do Szpitala w C..

DOWÓD: zgłoszenie z dnia 26 czerwca 2012 roku do Urzędu Miejskiego w C. z załącznikiem (k.9-12).

Powód w oświadczeniu z dnia 16 grudnia 2012 roku wskazał, iż w dniu 22 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 przewrócił się na „dziurawym” chodniku przy ul. (...) z D. w C., odnosząc obrażenia lewej nogi. Pomocy udzielili mu przechodnie. Dalej podawał, iż zadzwonił do córki. Dalej podał, iż przyjechały dwie córki, które zawiozły go do Szpitala w C..

DOWÓD: oświadczenie powoda z dnia 16 grudnia 2012 roku (k.13-14).

(...) S.A. w Ł., z którym pozwana miała zawartą umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, decyzją z dnia 11 lipca 2012 roku odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż brak jest podstaw do przypisania pozwanej winy, a co stanowi warunek przyjęcia odpowiedzialności przez Towarzystwo (...).

DOWÓD: decyzja (...) S.A. w Ł. z dnia 11-07-2012 roku (k. 23).

W dniu 3 lutego 2014 roku do Sądu Rejonowego w Człuchowie złożony został – przeciwko (...) S.A. w Ł. - wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 roku do zawarcia ugody nie doszło – za (...) S.A. w Ł. nikt się nie stawił.

Okoliczności bezsporne.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 25 października 2012 roku powód zaliczony został do stopnia niepełnosprawności znacznego. Orzeczenie wydane zostało do dnia 31 października 2014 roku. Wskazano, iż niepełnosprawność istnieje od 2009 roku. Symbol przyczyny niepełnosprawności określono jako 05-R (upośledzenie narządu ruchu), 07-S (choroby układu oddechowego i krążenia), 11-I (inne, tym schorzenia endokrynologiczne, metaboliczne, zaburzenia enzymatyczne, choroby zakaźne odzwierzęce, zeszpecenia, choroby układu krwiotwórczego).

DOWÓD: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 25 października 2012 roku (k.26).

W (...) w dniu 7 lutego 2013 roku ukazał się artykuł, w którym wskazano na stan ulicy (...) z D. w C. po obfitych opadach lub roztopach – zwrócono uwagę na stojące „kałuże” wody, które utrudniają przejazd pojazdami przejście pieszym.

DOWÓD: artykuł z (...) z dnia 7 lutego 2013 roku (k.30-31).

Słuchany informacyjnie powód na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku powód podał, iż w dniu 22 czerwca 2009 roku około godziny 16:00 przewrócił się na „dziurawym” chodniku przy ul. (...) z D. w C. – prawa noga wpadła mu w dziurę o głębokości półbuta. W konsekwencji uderzył kolanem prawej nogi, a lewa skręciła mu się w powietrzu z „trzaskiem”. Wskazywał dalej, iż nie mógł się samodzielnie podnieść. Pomocy udzielili mu dwaj mężczyźni Z. J. i M. S.. Dalej podawał, iż wyżej wymienieni pomogli mu wstać i razem oczekiwali na przyjazd córki I. B., która przyjechała, pomogła mu wsiąść do samochodu. Dalej zawieziony został do Szpitala w C..

DOWÓD: oświadczenie powoda (protokół rozprawy z dnia 24-03-2015 roku 00:06:55-00:55:50 - k.96v-98).

Chodnik na ul. (...) z D. w C. – od wjazdu na stację paliw do ulicy (...) wymieniony został w 2014 roku.

Okoliczność bezsporna.

Nie było prowadzone postępowanie administracyjne przez organ nadzoru budowlanego w sprawie stanu technicznego chodników przy ul. (...) z D. w C.. Do Inspektoratu B. w C. nie wpłynęły również żadne skargi z tym związane.

DOWÓD: pismo Powiatowego Inspektoratu Nadzoru B. w C. z dnia 04-05-2015 roku (k.132).

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części między stronami bezsporne, dodatkowo dowodzone były dokumentami, co do prawdziwości których nie były – co do zasady -składane żadne zastrzeżenia.

W ocenie Sądu, złożone przez strony dokumenty – w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. Znajdowały również potwierdzenie w zeznaniach świadka i powodów. W konsekwencji Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd odmówił wiarygodności prywatnym opiniom złożonym przez pełnomocnika interwenienta ubocznego (k.273,295, 372,309). Była ona sporządzona przez osobę niepowołaną przez Sąd. Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż „prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron czy to w toku procesu czy jeszcze przed jego wszczęciem należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowisk stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, sąd powinien według zasad unormowanych w k.p.c. dopuścić dowód z opinii biegłego”. (wyrok z 11.06.1974r., sygn. (...), nie publ.). Powyższy pogląd Sąd na gruncie niniejszej sprawy w pełni podziela.

Zgodnie z treścią art. 278 k.p.c. w sprawach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków strony co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie taka konieczność zachodziła. W rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez Sąd.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż..

Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną i oparł się na niej ustalając zakres uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda. W ocenie Sądu opinia była rzeczowa, spójna, logiczna, sporządzona w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Została ona opracowana jasno, przejrzysto i w sposób zrozumiały. Biegły wskazała na podstawie jakich okoliczności ustalenia poczynił. Swoje wnioski logicznie i przekonująco uzasadnił. Jego ustalenia były jasne, precyzyjne, wywody zrozumiałe i przekonujące. Biegły sądowy w sposób rzetelny i jasny przedstawił swoje wnioski. Opinia w powyższym zakresie nie zawierała żadnych sprzeczności. Swoje stanowisko potrafił szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnić – zarówno w pisemnych opiniach uzupełniających jak również w trakcie bezpośredniego przesłuchania na rozprawie, opierając się na własnym doświadczeniu i wiedzy.

Za wiarygodne – w zakresie zgodnym z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym - Sąd uznał zeznania M. S. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:02:27-00:24:42 – k.165-166), Z. J. (protokół rozprawy z dnia 08-07-2015 roku 00:25:07-00:52:25 – k.166-167), I. B. (protokół rozprawy z dnia 05-08-2016 roku 00:02:03-00:11:27 – k.172-172v). Były one - w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi spójne i wzajemnie się uzupełniały. Nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających. Za taką okoliczność Sąd nie poczytał świadkom twierdzeń, iż po powoda na miejsce zdarzenia przyjechała jego córka. Świadkowie bowiem jej nie znali, i swą wiedzę na ten temat posiadali od powoda.

Wprawdzie świadek M. S. w czasie składania zeznań posiłkował się sporządzoną notatką – oświadczeniem, jednakże jego zeznania znalazły potwierdzenie zarówno w zeznaniach Z. J. jak i powoda. Świadek wskazywał na posiadane problemy z pamięcią.

Sąd nie doszukiwał się – w powyższym zakresie - w ich zeznaniach nieprawdy, nie pojawiły się też powody do takiej podejrzliwości. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi, chyba że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, iż zeznania świadków na przymiot wiarygodności zasługują. Występujące rozbieżności w zeznaniach świadków – zarówno pomiędzy świadkami, jak i złożonymi przez świadków oświadczeniami - są w pewnym zakresie sytuacją naturalną z uwagi na wpływ czasu od opisywanego zdarzenia, indywidualizm każdego świadka wiążący się z procesami zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń. W ocenie Sądu istniejące rozbieżności nie uzasadniają zanegowania zeznań świadków jako całości. Sąd biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oparła się na zeznaniach świadków w taki zakresie w jakim się one uzupełniają i w jakim znajdują uzupełnienie w zeznaniach powoda i innych dowodach.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie w sytuacji dochodzenia zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała, doznanie uszczerbku na zdrowiu to strona jako osoba, której ból i cierpienie jest przedmiotem badania, może w sposób najpełniejszy opisać swoje przeżycia, stan psychiczny jego zmiany, ból, doznane cierpienia, ich nasilenie. Niewątpliwie za pomocą innych środków dowodowych, tak pełne ustalenie powyższych okoliczności nie jest możliwe.

Pomimo tego, Sąd z ostrożnością oceniał zeznania powoda. Strony są wprawdzie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, jednakże bezpośrednio zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego

wpływa na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda N. T. (protokół rozprawy z dnia 18-10-2016 roku 00:37:17-01:08:09 – k.390v-391v) jedynie w zakresie w jakim udało się je potwierdzić, zweryfikować za pomocą innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Wypowiedź dowodową strony, Sąd potraktował jako uzupełnienie materiału dowodowego. Strony – na co Sąd wskazał wyżej - były niewątpliwie bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem postępowania. Dlatego Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w zakresie w jakim udało się te zeznania powiązać chociażby pośrednio w logiczną całość z innymi dowodami, potwierdzić, uzupełnić, zweryfikować. W niniejszej sprawie zeznania powoda znajdowały częściowe oparcie w zeznaniach świadków, stanowiąc ich uzupełnienie.

W konsekwencji zeznania powoda sąd uznał za wiarygodne. Były one jasne, spójne i logiczne, a ponadto wzajemnie się uzupełniały. Również nie zawierały informacji sprzecznych, wzajemnie się wykluczających.

Sąd wziął pod uwagę rozbieżności jakie pojawiły się w zeznaniach powoda w zakresie w jakim opisywał on osobę, która przyjechała na miejsce zdarzenia po jego telefonie oraz miejsca, do którego został zawieziony.

W pozwie, słuchany informacyjnie, w zgłoszeniu roszczenia i wszystkich oświadczeniach – także w wywiadzie udzielanym biegłemu, powód opisywał osobę, która po niego przyjechała jako córkę. Jednocześnie podawał, iż został przewieziony do szpitala. Dopiero składając zeznania jako strona wskazał, iż było to nieznaną mu kobietą, podobną do córki, która zawiozła go do domu, a stamtąd do szpitala został przewieziony przez córkę. Powód nie potrafił racjonalnie owej rozbieżności wytłumaczyć zważywszy, iż pierwszą „wersję”, przytaczał kilkakrotnie na przestrzeni około 6 lat.

Jak wynika to z treści art. 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niewątpliwie w niniejszej sprawie – ustalony stan faktyczny wskazuje, iż doszło do wywołania rozstroju zdrowia powoda na skutek wypadku.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne - ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły nie tylko trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Wysokość zadośćuczynienia przewidziana w art. 445 § 1 k.c. jest sposobem naprawienia krzywdy, wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. (sygn. (...), nie publ.), które Sąd w niniejszej sprawie również w pełni podziela.

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego. Przyznane świadczenie winno zaś obejmować i uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które będą odczuwalne dopiero w przyszłości.

Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 z późn. zm.) wskazuje, iż generalnymi zadaniami, których niedochowanie uzasadnia odpowiedzialność zarządcy drogi jest w szczególności utrzymywanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

W celu realizacji tych zadań zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek.

Sprawcy w tego typu szkodach odpowiadają na zasadzie winy. Podstawę ich odpowiedzialności określa art. 415 k.c. poprzez stwierdzenie, że obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę ze swojej winy innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Potwierdza to linia orzecznictwa m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2005 r. (sygn. akt (...)), w którym sąd stwierdził, że jeżeli z winy zarządcy drogi publicznej doszło na niej do niebezpiecznego wypadku, to ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy.

Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania w wykonaniu swoich obowiązków) zobowiązanego podmiotu, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków poprzez niedopełnienie swoich powinności. W praktyce więc to poszkodowany, dochodząc swoich roszczeń musi wskazać, kto w rzeczywistości ponosi winę oraz jakich dopuścił się on zaniedbań.

W konsekwencji do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności konieczne będzie łączne wystąpienie następujących przesłanek: powstanie szkody, a szkoda taka musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy (np. chodnik, na którym doszło do upadku nie został odpowiednio i na czas uprzątnięty, na skutek zaniedbań, niedociągnięć ze strony zarządcy drogi występuje nienaprawiony ubytek). Ponadto musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy.

Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, iż stan chodnika, na którym miało dojść do przedmiotowego zdarzenia wymagał jego napraw, iż pozwana zaniedbała swych obowiązków jako zarządca drogi i w konsekwencji ponosi winę za zdarzenie.

Dowodem na zły stan chodnika i zawinienie nie mogą być zaoferowane w niniejszym postępowaniu dowody w postaci zeznań świadków, powoda, czy też zdjęcia (k. 27-28). Żaden z tych dowodów nie pozwala na ustalenie stanu miejsca, w którym do zdarzenia miało dojść. Świadkowie nie pamiętają szczegółów, a zeznania powoda sprzeczne są - w zakresie przebiegu zdarzenia z okolicznościami jakie podawał powód w czasie informacyjnego słuchania oraz w trakcie dokonywanych zgłoszeń, podawania informacji o zdarzeniu biegłemu sądowemu. W szczególności dotyczy to osoby, do której bezpośrednio po zdarzeniu dzwonił i która z miejsca zdarzenia miała go odebrać oraz miejsca, w które miała go ona zawieźć. Zeznania powoda w tym zakresie uznane zostały przez Sąd za niewiarygodne, niewystarczające do dokonania jednoznacznych ustaleń co do stanu chodnika.

Odnosząc się do zdjęć wskazać należy, iż nie jest wiadomym kiedy zostały one wykonane, nie zostało udowodnione, w jakim miejscu chodnika do wypadku miało dojść. Sąd nie dysponował też materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie, iż w miejscu zdarzenia faktycznie stan chodnika zagrażał bezpieczeństwu przechodniów.

Uszkodzenie ciała, uszczerbek na zdrowiu, nie daje zatem automatycznie podstawy do przyjęcia odpowiedzialności po stronie potencjalnie zobowiązanego podmiotu. Brak jest jednej z przesłanek odpowiedzialności, jaką jest wina polegająca na niedopełnieniu cięższych na pozwanej obowiązków.

Ponadto prócz wykazania przesłanki winy, istotnym elementem skutecznego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanych jest zabezpieczenie dowodów na okoliczność powstałej szkody, bowiem przy omawianej powyżej zasadzie odpowiedzialności ciężar dowodu spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym. Z tych względów, dla odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń osoby poszkodowanej szczególnie istotne jest zgromadzenie odpowiednich dowodów potwierdzających zaistniałą szkodę. takim dowodem może być notatka policyjna lub straży miejskiej stosunkowo często interweniujących przy takich zdarzeniach, dokumentacja zdjęciowa z miejsca zdarzenia ukazująca otoczenie i miejsce zdarzenia.

Zdaniem Sądu skutecznym okazał się również najdalej idący zarzut podniesiony przez pozwaną i interwenienta ubocznego, a mianowicie zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

(§2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§3).

Ponieważ powód nie udowodnił, iż szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, do biegu terminu przedawnienia zastosowanie będzie miał termin 3 letni wskazany w §1 powołanego wyżej przepisu.

W ocenie Sądu za niewiarygodne uznać należy twierdzenia powoda, iż o sprawcy szkody – o zarządcy drogi, dowiedział się na 2-3 miesiąc przed zgłoszeniem roszczenia, które miało miejsce 26 czerwca 2012 roku. Pozwana oraz interwenient uboczny negowali tę okoliczność.

W ocenie Sądu powód w żaden sposób nie wykazał jakie to przeszkody spowodowały, iż przy zachowaniu należytej staranności ustalenie zarządcy chodnika, na którym miało dojść do przedmiotowego zdarzenia zajęło mu prawie trzy lata. Logika i doświadczenie życiowe wskazują, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, w istniejących realiach gospodarczych, prawnych, ustalenie zarządcy chodnika, właściciela nieruchomości stanowiącej chodnik nie jest operacją skomplikowaną w szczególności dla osoby zamieszkującej na terenie danej miejscowości. Możliwym jest udanie się osobiste do właściwego urzędu miasta w celu uzyskania stosownej informacji, skorzystanie z kontaktu telefonicznego, mailowego. Powód nie udowodnił, iż istniały przez około 2,5 roku przeszkody uniemożliwiające dokonanie powyższych ustaleń.

W ocenie Sądu, biorąc nawet pod uwagę doznane przez powoda urazy, był on w stanie ustalić – przy zachowaniu należytej staranności – sprawcę szkody w okresie najdalej do 3 miesięcy od chwili zdarzenia.

W konsekwencji wytoczenie powództwa przeciwko Gminie Miejskiej C. dopiero 18 września 2014 roku skutkowało tym, iż zarzut przedawnienia okazał się skuteczny.

Wskazać należy ponadto, iż powód nie udowodnił, by doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Przepis art. 123 k.c. wskazuje, iż bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; przez wszczęcie mediacji.

Powód nie udowodnił, by – w stosunku do powoda – zaszły jakiegokolwiek z powołanych wyżej okoliczności, skutkujących przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Czynnością taką nie jest zgłoszenie roszczenia do zarządcy drogi z dnia 26 czerwca 2012 roku. Czynność taka nie przerywa biegu terminu przedawnienia. Zawezwanie do próby ugodowej skierowane było natomiast – niezależnie nawet od upływu okresu przedawnienia roszczenia - przeciwko ubezpieczycielowi pozwanej, a nie przeciwko samej pozwanej i w konsekwencji nie mogło doprowadzić do przerwy biegu terminu przedawnienia wobec Gminy Miejskiej C..

Na gruncie bowiem odpowiedzialności cywilnej, niezależnie od żądania naprawienia szkody przez jej sprawcę, poszkodowany może dochodzić swoich roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Ze względu na majątkowy charakter roszczenia te ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 819§ 3 k.c. roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Jednak termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec sprawcy szkody oraz wobec ubezpieczyciela nie biegnie tak samo i może nie kończyć się w tym samym momencie.

Jedynie bieg terminu przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela – nie ubezpieczonego - zgodnie z art. 819 §4 k.c., przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Dlatego też tylko w przypadku zgłoszenia przez poszkodowanego roszczenia ubezpieczycielowi bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się na nowo dopiero od momentu otrzymania przez poszkodowanego pisemnej decyzji w sprawie wypłaty odszkodowania. W niniejszej sprawie powód nie udowodnił, by dokonał zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi. Swoje zgłoszenie roszczenia powód skierował do pozwanej.

Możliwość rozdzielenia biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela oraz wobec sprawcy szkody wiąże się z faktem, że odpowiedzialność obu tych podmiotów wobec poszkodowanego jest odpowiedzialnością in solidum.

Wynika z tego, że ubezpieczyciel oraz ubezpieczony sprawca szkody odpowiadają wobec poszkodowanego na zasadach solidarności, ale na innych podstawach prawnych. W związku z tym do relacji pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczonym sprawcą szkody stosuje się odpowiednio przepisy o solidarności dłużników. Zgodnie z nimi przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. W rezultacie przerwanie lub zawieszenie biegu terminu przedawnienia w stosunku do osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody nie wywiera skutku wobec ubezpieczyciela i odwrotnie.

Jeżeli termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela upłynie szybciej niż termin przedawnienia roszczeń wobec sprawcy szkody, to ubezpieczyciel będzie uprawniony do podniesienia przysługującego mu osobiście na podstawie art. 819 §3 k.c. zarzutu przedawnienia. Poszkodowany będzie wówczas mógł dochodzić swoich roszczeń wyłącznie od sprawcy szkody.

Gdy termin przedawnienia roszczeń przysługujących poszkodowanemu wobec sprawcy szkody upłynie szybciej niż termin przedawnienia jego roszczeń wobec ubezpieczyciela, ubezpieczyciel może się powołać na zarzut przedawnienia roszczeń przysługujący sprawcy szkody wobec poszkodowanego.

Cechą charakterystyczną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do odpowiedzialności ubezpieczonego. Oznacza to, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i w takim zakresie, w jakim istnieje odpowiedzialność samego ubezpieczonego sprawcy szkody. Istnienie odpowiedzialności ubezpieczyciela, uzależnione jest od spełnienia materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego, tj., co do zasady, od powstania szkody w wyniku bezprawnego i zwinionego działania sprawcy. Odpowiednie stosowanie do relacji pomiędzy ubezpieczycielem i ubezpieczonym przepisów o solidarności dłużników

wiąże się ze wskazaną akcesoryjnością. Dłużnik solidarny może się bronić nie tylko zarzutami, które przysługują mu osobiście, ale również tymi, które ze względu na treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom.

Na gruncie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dodatkowa podstawa przerwania biegu przedawnienia roszczeń wobec ubezpieczyciela, polegająca na zgłoszeniu mu roszczenia, może skutkować możliwością dochodzenia od niego roszczeń odszkodowawczych, mimo że sam ubezpieczony będzie mógł się uchylić wobec poszkodowanego od zaspokojenia takiego roszczenia.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił również, iż poniósł szkodę w wysokości 4.000 zł. związaną kosztami leczenia i rehabilitacji.

Zgodnie z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (§1). Powód nie udowodnił zasadności żądania zasądzenia kwoty 4.000 zł. tytułem zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia i rehabilitacji.

Wskazać bowiem należy, iż z zasady kontradiktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.1996r., sygn. (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.09.1998r., sygn. (...); opubl. OSNAP (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.1998r., sygn. (...); opubl. OSNC (...)).

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zbiegających ocenach przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1997r.; (...); opubl. OSNC (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.1996r.; sygn. (...); opubl. OSNC (...)). Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Strony procesowe reprezentowane były ponadto przez fachowych pełnomocników procesowych.

Zaoferowany przez strony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 6.k.c., art. 444 §1 k.c., art. 442¹ k.c. powództwo oddalił, orzekając jak w punkcie I wyroku.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie strony procesu reprezentowane były przez fachowych pełnomocników procesowych.

Pełnomocnicy wnieśli o zasądzenie kosztów procesu - w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Stosownie jednak do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do okoliczności branych pod uwagę przez

sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie – trudna sytuacja majątkowa powoda korzystającego już z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych - uzasadnia zastosowanie wobec niej przepisu art. 102 k.p.c., o czym Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku.

Na oryginale właściwy podpis